

Sygn. akt I ACa 773/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Beata Waclawick

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. P. i E. P.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 1112/15

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA D. Rystał SSA M. Gołuńska

I ACa 773/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2014 r. powodowie E. P. oraz A. P. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 160.000,- zł dla każdego z powodów wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 marca 2014 r. oraz kwoty 45.000,- zł solidarnie na rzecz powodów z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu (...) r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer samochodu marki S. (...) nr. rej. (...), P. P. (1) (jedyne dziecko powodów) poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. W związku z faktem, że kierowca, w chwili wypadku, objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (na

podstawie polisy nr (...) OC i NWW Nr (...) z dnia 11 kwietnia 2013 r.), odpowiedzialność za skutki zdarzenia ponosi strona pozwana (ubezpieczyciel). Powodowie podnieśli również, że zgłosili pozwanej żądanie w zakresie zapłaty kwoty po 160.000,- zł (na rzecz każdego z nich), tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w tym cierpienie, ból oraz poczucie osamotnienia, a także za osłabienie aktywności zawodowej i motywacji do przezwyciężania trudności życia, spowodowane utratą ich jedyne dziecko. Powodowie wskazali także, że ponieśli koszt 45.000,- zł w związku z postawienia dla zmarłego syna nagrobka. Jednocześnie argumentowali, że nie jest to kwota zbyt wysoka, ponieważ ocena kosztu powinna być obiektywna i uwzględniać fakt, że w sytuacji, gdy rodzina zamieszkiwała mniejszą miejscowość, powszechne odczucie nakazywało uhonorowanie zmarłego okazalszym nagrobkiem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 lipca 2015 r., sygn. akt I Nc 150/15, Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił w całości żądanie powodów.

Sprzeciwem od nakazu zapłaty (k. 177-184) pozwana Towarzystwo (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwana stwierdziła iż roszczenia powodów są bezzasadne, a powodowie poza opisywaniem relacji łączących ich ze zmarłym (skupiając się przy tym na pokrewieństwie) w ogóle nie określają, co miałyby się składać na doznaną przez nich, po śmierci P. P. (1) krzywdę ograniczając się jedynie do sformułowania, iż krzywda ta była dotkliwa i odczuwają żal po stracie bliskiej osoby, co jest normalną reakcją w takich okolicznościach i nie ma to nadzwyczajnego charakteru. Pozwana zakwestionowała również roszczenie powodów o zwrot kosztów zakupu nagrobka w kwocie aż 45.000,- zł, uznając że jest to kwota rażąco wygórowana, nie odpowiadająca kwocie wykonania nagrobka dla jednej osoby, nadto nie odpowiadająca przeciętnym kwotom rynkowym w miejscu zamieszkania zmarłego, jak również nie odpowiada zwyczajom środowiska lokalnego zmarłego i jego rodziców. Następnie pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego P. P. (1) do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody w oparciu o art. 362 k.c. i określiła stopień przyczynienia na 80%.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził:

1. od pozwanego na rzecz powódki E. P. kwotę 97 000 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 21 marca 2014r.,
2. od pozwanego na rzecz powoda A. P. kwotę 97 000 (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 21 marca 2014r. do dnia zapłaty,
3. od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 15 000 (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 5 września 2015r. do dnia zapłaty,
4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że powódka E. P. oraz powód A. P. są małżeństwem. Powódka ma skończone 53 lata, zaś powód ma skończone 57 lat. W dniu 21 października 1991 r. powodom urodził się syn, P.. Więcej dzieci powodowie nie mieli, powódka z uwagi na chorobę nowotworową, którą przeszła nie mogła mieć już więcej dzieci. Powodowie wraz z synem stanowili szczęśliwą rodzinę. Cała rodzina była głęboko wierząca. Wspólnie zamieszkiwali w G.. Powód okresowo przebywał w celach zarobkowych w Holandii, ale od ok. 2010 r. na stałe zamieszkuje w Polsce. Po powrocie do Polski rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Powódka jest pielęgniarką i pracuje w szpitalu w G.. P. P. (1) nigdy nie sprawiał powodom problemów wychowawczych. Był przeciętnym uczniem, ale ukończył liceum i osiągnął średnie wykształcenie. Po ukończeniu edukacji syn powodów nie rozpoczął studiów. Podejmował natomiast różne prace dorywcze, a w końcu znalazł stałą pracę. Po pewnym czasie pracę stracił z uwagi na redukcję etatów. P. P. (1) miał

dziewczyne, planował usamodzielnic się, podjąc studia na kierunku informatycznym. Przed rozpoczęciem studiów zamierzał jednak wyjechać za granicę do pracy, aby zgromadzić oszczędności na studia. Powodowie i ich syn mieli ze sobą bardzo dobre relacje, byli z sobą bardzo blisko. Wiele czasu spędzali wspólnie na co dzień, a także często wyjeżdżali na wakacje czy na weekendowe odpoczynki. Wspólnie spędzali również święta i uczestniczyli w rodzinnych uroczystościach. Rodzina okazywała sobie łączące ich uczucie, m. in. poprzez wzajemne uznanie, dodawanie otuchy, a także mówienie sobie o swoich uczuciach (np. podczas uroczystości rodzinnych). Syn powodów był osobą lubianą, miał wielu kolegów i koleżanek, którym chwalił się swoimi rodzicami. P. P. (1) miał duże oparcie w rodzicach i wiedział, że może na nich liczyć. Dlatego też, gdy jego bliscy znajomi mieli jakieś problemy życiowe, to proponował im rozmowę z jego rodzicami.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że na weekend w dniach 21-22 września 2013 r. powodowie wyjechali na wyjazd agroturystyczny. Syn powodów nie wybrał się wówczas z powodami, lecz został w domu, w G.. W sobotę, w dniu 21 września 2013 r. powódka rozmawiała jeszcze telefonicznie z synem. Powiedział jej, że koleżanka zaprosiła go do P. i pojedzie tam z kolegą. Wieczorem P. P. (1) pojechał wraz z M. C. samochodem do P.. Przyjechali na miejsce już w dniu (...) r. ok. godz. 1:00. W P., udali się wraz z dwiema koleżankami P. P. (1) do domku campingowego w ośrodku (...). Syn powodów oraz jedna z jego koleżanek spożywali alkohol – wypili kilka drinków. Wspólnie słuchali muzyki, rozmawiali. Wszyscy spędzali czas razem w domku campingowym. Żadne z nich nie opuszczało samotnie domku campingowego, ale na obszarze domku poruszali się swobodnie, m. in. do toalety. Od syna powodów ani M. C. nie było czuć zapachu marihuany. Koleżanki syna powodów nie widziały, aby syn powodów czy M. C. zażywali jakiegokolwiek środka odurzającego. M. C. koleżanki powoda wcześniej nie znały. Koleżanki syna powodów namawiały go, aby nie wracali w nocy do G. tylko zostali na noc, ale do M. C. ciągle ktoś natarczywie dzwonił, w związku z czym postanowił wraz z synem powodów, że wrócą do G.. W związku z tym, że syn powodów spożywał alkohol, samochodem miał kierować M. C.. Wracając w kierunku G., ok. godz. 4:00, w okolicy miejscowości G. na drodze wojewódzkiej nr (...), doszło do wypadku samochodu, którym jechali M. C. i syn powodów (samochód marki S. (...), nr rej. (...)). Podczas jazdy samochodem M. C. przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy oraz wykonywał manewr wyprzedzania niezgodnie z przepisami (w miejscu niedozwolonym, nie mając dostatecznej widoczności i miejsca do bezpiecznego wykonania manewru). W konsekwencji M. C. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, „dachował” i ostatecznie uderzył pojazdem w drzewo. W wyniku zdarzenia syn powodów doznał licznych obrażeń i zmarł na miejscu zdarzenia. W związku z wypadkiem przeciwko M. C. prowadzone było postępowanie karne. W trakcie postępowania karnego ustalono, że M. C. znajdował się pod wpływem środków odurzających: marihuany (stężenie w krwi – 9,6 ng/l $\Delta 9$ tetrahydrokannabinolu) oraz amfetaminy (stężenie w krwi – 532 ng/l). Zgodnie z opiniami sporządzonymi w postępowaniu karnym zażycie przez niego ww. środków miało miejsce najprawdopodobniej pomiędzy godz. 1:30 a 3:30. Przy wykonanej w dniu 25 września 2013 r. sekcji zwłok P. P. (1) stwierdzono, że w chwili śmierci znajdował się w nieznacznym stopniu nietrzeźwości (0,6‰ alkoholu etylowego w moczu, a w krwi 0,6/0,7‰ w zależności od metody badawczej). W postępowaniu karnym przeprowadzono badanie krwi i moczu syna powodów. W pobranej krwi nie stwierdzono u niego obecności środków odurzających. Badanie moczu wykazało zaś obecność marihuany (207 ng/l $\Delta 9$ tetrahydrokannabinolu) oraz amfetaminy (2264,1 ng/ml). Biegli stwierdzili, iż syn powodów jakiś czas przed śmiercią miał kontakt z marihuaną oraz amfetaminą, ale nie jest możliwe ustalenie czasu zażycia. Stwierdzili ponadto, że wykrycie ich jedynie w moczu powoduje konieczność wykluczenia ich wpływu na ustrój organizmu w chwili śmierci. Na skutek przeprowadzonego postępowania karnego M. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach, Wydział II Karny, w sprawie o sygn. akt II K 82/14 został uznany za winnego tego, iż w dniu (...) r., na trasie P. - G., prowadził samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...), będąc pod wpływem środków odurzających w postaci marihuany, której stężenie we krwi wynosiło 9,6 ng/l $\Delta 9$ tetrahydrokannabinolu oraz amfetaminy, której stężenie we krwi wynosiło 532 ng/l, tj. za czyn z art. 178a §1 k.k. oraz, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc pod wpływem środków odurzających w postaci marihuany, której stężenie we krwi wynosiło 9,6 ng/l $\Delta 9$ tetrahydrokannabinolu oraz amfetaminy, której stężenie we krwi wynosiło 532 ng/l, jadąc z nadmierną prędkością i w miejscu do tego nie przeznaczonym tj. na łuku drogi, podjął manewr wyprzedzania innego pojazdu w wyniku czego stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem, zjechał na pobocze, a następnie „dachował” i uderzył w drzewo, w następstwie czego śmierć poniósł pasażer P. P. (1) tj. za czyn z art. 177 §2 k.k. w zw. z art 178 §1 k.k. Wyrokiem tym sąd skazał M. C. karą łączną 4 lat pozbawienia wolności. Upřednio M. C. dopuszczał się

czynów przestępnych, w tym pozostających w związku z posiadaniem przez niego środków odurzających oraz obrotem tymi środkami. Samochód, którym poruszali się M. C. oraz syn powodów w chwili wypadku był objęty przez pozwaną ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powodowie przygotowali uroczystości pogrzebowe zmarłego syna. W uroczystościach uczestniczyło wiele osób, w tym rodzina i przyjaciele powodów, a także znajomi i byli współpracownicy ich syna. Powodowie pochowali syna na cmentarzu w G. w wieloosobowej kwaterze, gdzie wcześniej, w styczniu 2013 r. został pochowany brat powódki. Po pogrzebie syna powodowie w kwietniu 2014 r. zamówili nagrobek granitowy rodzinny – wspólny dla brata powódki oraz syna powodów. Za nagrobek i jego montaż powodowie zapłacili kwotę 45.000 zł. Powodowie opiekują się grobem syna, sprzątają go, kupują kwiaty i znicze. Zróżnicowanie nagrobków na cmentarzach jest bardzo duże, a ewentualny standard może dotyczyć i wymiarów nagrobka i miejsc grzebalnych. W latach 2013-2014 ceny nagrobków pojedynczych kształtowały się na poziomie od 2.000,- zł do 15.000,- zł, a nagrobków rodzinnych od 4.000,- zł do 50.000,- zł. Na cenę nagrobka ma wpływ wiele czynników, w tym rodzaj kamienia, ilość materiału, grubość elementów, wykończenie elementów nagrobka, pracochłonność, obróbka ręczna i maszynowa, dodatki, rodzaj napisów, metaloplastyka, wykonanie ewentualnych fundamentów, transport itp. W listopadzie 2013 r. powódka w związku ze śmiercią syna podjęła w G. leczenie psychiatryczne i psychologiczne. Powódka regularnie uczęszczała na wizyty lekarskie i otrzymywała leki uspokajające i antydepresyjne (m. in. H., M., P., N., K., L.). Powód do psychiatrii w celu uzyskania pomocy w związku ze stratą syna zgłosił się w lutym 2014 r. Zaprowadziła go tam żona. Wobec powoda również zastosowano farmakoterapię (m. in. N., M., P.). Powód po śmierci syna popadł w problem alkoholowy, którego leczenia również się podjął, m. in. sprowadzając z zagranicy specjalne leki pomagające w wyjściu z problemu alkoholowego (N.). Farmakologiczne leczenie problemu alkoholowego powód zakończył pod koniec 2014 r. Powodowie od lutego 2014 r. korzystają z prywatnej opieki psychiatrycznej dr n. med. K. B. i w związku z tym ponoszą koszty wizyt lekarskich. Ponadto powodowie ponoszą koszty farmakoterapii – leków uspokajających oraz antydepresyjnych. Leczenie psychiatryczne powodowie cały czas kontynuują. Od czasu śmierci syna powodowie nie potrafią poradzić sobie ze stratą jedynego dziecka. Powód całkowicie zamknął się w sobie. Dopiero z czasem zaczął się powoli otwierać i okazywać odczuwane emocje. Początkowo powodowie byli całkowicie zrezygnowani – nie mieli ochoty czeokolwiek robić, nie dbali o higienę, mieli myśli samobójcze. Powódce zdarza się mieć nadal myśli samobójcze. Powstrzymywali się od tego tylko z uwagi na wiarę. Obecnie pozostają nadal wierzący, ale odczuwają żal wobec Boga, mają pretensje, że odszedł ich syn. Z drugiej strony mają nadzieję, że się spotkają po śmierci z synem. Powodowie często odwiedzają grób syna, zapalają znicze, kładą kwiaty. Chodzą tam codziennie, a czasami nawet kilka razy w ciągu dnia. Powodowie odwiedzają również miejsce wypadku, zapalają tam znicze i kładą kwiaty. Obydwoje tęsknią za synem. Jego pokój pozostawili bez zmian. W domu stworzyli „ołtarzyki” ze zdjęciami zmarłego syna i kwiatami. Powódka modli się przy nich do syna. Powód często zamykał się w pokoju syna i nie chciał z niego wychodzić. Powódka z kolei do snu zabierała bluzę zmarłego syna, aby móc się do niej przytulić. Powodowie mówią o synu w czasie terazniejszym. Idąc na cmentarz mówią, że idą do niego. Powódka mówi do syna, pisze o nim i do niego posty oraz wiadomości na portalach społecznościowych. Podczas robienia zakupów powodom zdarza się rozglądać za synem, poszukiwać go w tłumie, po czym dociera do nich, że go nie ma. Powódka, gdy wybiera się na zakupy, stara się chodzić do innych sklepów, niż chodziła razem z synem, stara się też kupować inne produkty. Powódka praktycznie przestała zajmować się w domu gotowaniem. Powódka przygarnęła znalezionego psa, uważając, że to, iż go znalazła, było znakiem od zmarłego syna. Mówiła, że to zmarły syn jej go przysłał. Obecnie powodowie mają dwa psy. Powodowie ograniczyli kontakty z przyjaciółmi i rodziną. Rodzina jednak okazuje im wsparcie. Siostrzenica powodów próbuje pomóc im pogodzić się ze stratą syna i z poczuciem pustki, w związku z czym bardzo często odwiedza ich ze swoim synem, aby mogli z nim przebywać, opiekować się nim. Powodowie nie organizują świąt, starają się unikać świątecznej atmosfery. Po śmierci syna powód zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Nie był w stanie jej prowadzić. Obecnie pozostaje bezrobotny, nie podejmuje także żadnych prac dorywczych, jak to robił przedtem. Powódka nadal pracuje w swoim zawodzie, ale miewa okresy, że nie jest w stanie pójść do pracy. Praca przestała sprawiać jej przyjemność, stała się w niej zubożniała, czasami zamyka się w gabinecie i płacze. Powodowie utrzymują się z wynagrodzenia powódki. Na skutek śmierci P. P. (1) w wypadku z dnia (...) r. u powódki pojawiły się negatywne następstwa psychologiczne i psychiatryczne, w tym: względnie stale, niekorzystne zmiany cech osobowości w zakresie obniżenia poziomu samoakceptacji, potrzeby osiągnięć, rozumienia siebie i innych,

afiliacji, zmian oraz wzrostu potrzeby ponizania się, wystąpienie i trwanie do dnia obecnego zaburzeń depresyjnych oraz nieprzystosowania społecznego oznaczającego występowanie długotrwałych stanów przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności lub nieumiejętności radzenia sobie z frustracją, niezdolności do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi czy też zakłócenia w podejmowaniu konstruktywnej działalności. U powódki pojawiła się wysoka tendencja do reagowania lekiem (z objawów behawioralnych lęku - unikanie prowadzenia samochodu poza trasą dom-praca-dom) i wysoki poziom stresu intrapsychicznego (obecność myśli suicydalnych, tj. samobójczych), zaburzenia snu i zaburzenia emocjonalne, tj. wysoka ogólna pobudliwość emocjonalna przy niskiej kontroli nad przeżywanymi emocjami, utrata poczucia sensu życia, unikanie relacji społecznych, znaczne ograniczenie pożycia intymnego, niemożność czerpania z niego satysfakcji. Początkowo u powódki występował przymus „tarcia do krwi paznokciami o paznokcie”. Na skutek śmierci syna u powódki wystąpiło ograniczenie aktywności życiowej oraz zaprzestanie aktywnego praktykowania wiary. Śmierć syna, P. P. (1), jest dla powódki traumatycznym zdarzeniem. Według danych psychologicznych przyjmuje się, że prawidłowa żałoba może trwać do roku czasu, a etapy żałoby to fazy: szoku i zaprzeczania, dezorganizacji zachowania, złości/buntu, smutku/depresji oraz akceptacji straty, a alternatywnie: wstrząsu, szoku i ośpienia uczuciowego; gwałtownego szłochu i protestu; dezorganizacji oraz ostatecznie reorganizacji, czyli powrotu do aktywności i pełnionych ról. Przeżywanie żałoby przez E. P. zatrzymało się na początkowym etapie żałoby, fazie zaprzeczania/protestu. Z powodu ww. zaburzeń i nieukończonego procesu żałoby powódka bezwzględnie oprócz farmakoterapii psychiatrycznej wymaga psychoterapii. Samo leczenie psychiatrycznie, podjęte przez powódkę może nie być wystarczające. Objawy występujące u powódki należy zakwalifikować jako „trwałą zmianę osobowości po przeżyciu sytuacji ekstremalnej (śmierć syna)” oraz „epizod depresji umiarkowany”. Pomiedzy śmiercią jej syna a stanem zdrowia psychicznego powódki występuje związek przyczynowy. W świetle powyższego powódka nie jest osobą chorą psychicznie, natomiast prezentowana postawa świadczy o trwałej zmianie osobowości powódki i nadal nieukończonym procesie żałoby. Jedynie z powodu braku związku z wypadkiem/urazem odczuwane przez powódkę i związane ze śmiercią dziecka zaburzenia nie mogą skutkować trwałym uszczerbkiem na jej zdrowiu. Zaburzenia te ze swej istoty są bowiem utrwaloną nerwicą i skutkowałyby w takiej sytuacji trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki w wysokości 10%. Wpływ dolegliwości na stan zdrowia powódki (psychiczny i ogólny), codzienne życie oraz jej aktywność zawodową jest znaczący - powódka cierpi z tego tytułu na spadki nastroju, poczucie rezygnacji, beznadziei, stany rozdrażnień, agresji, problemy z koncentracją, płacze, ograniczyła kontakty towarzyskie, izoluje się. Powódka stała się osobą wyobcowaną, wycofaną społecznie i towarzysko, zamkniętą w sobie. Towarzyszy jej na co dzień powtarzające się przeżywanie śmierci syna we wspomnieniach, co utrudnia jej również pracę zawodową. U powoda śmierć syna wywołała także negatywne konsekwencje psychologiczne w wielu obszarach życia. Wystąpiły u niego niekorzystne zmiany, powodując : względnie stałe, negatywne zmiany w zakresie cech osobowości, tj. znacznego obniżenia poziomu potrzeby uzewnętrzniania się i wytrwałości; uzależnienie od alkoholu (Zespół Zależności Alkoholowej - ZZA), występowanie do dnia obecnego nieprzystosowania społecznego oznaczającego występowanie długotrwałych stanów przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności lub nieumiejętności radzenia sobie z frustracją, niezdolności do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi czy też zakłócenia w podejmowaniu konstruktywnej działalności, występowanie niedostosowania emocjonalnego (zaburzeń emocjonalnych) przejawiających się niską kontrolą nad przeżywanymi emocjami i niemożnością zapanowania nad swoimi zachowaniami w stanach emocjonalnych (stłumienia rozwijającego się procesu emocjonalnego). Początkowo u powoda występowało całkowite wycofanie się z kontaktów interpersonalnych z osobami spoza rodziny. Ponadto u powoda wystąpiła utrata wcześniejszych zainteresowań, a z ww. przyczyn psychologicznych nie jest w stanie podjąć zatrudnienia, nie jest także w stanie wykonywać bardziej złożonych prac dorywczych, które przed zdarzeniem podejmował z łatwością. U powoda występuje również utrzymywanie się wciąż myśli o śmierci syna i jego braku, pojawienie się lęku o żonę, które łącznie wpływają na stałe obniżenie nastroju, występowanie do dnia dzisiejszego zaburzeń snu, anhedonii (niemożności odczuwania przyjemności), oraz niechęci do jakichkolwiek wyjść, zabaw, czy rozrywek. Jego aktywność uległa znacznemu ograniczeniu (obecnie to generalnie zajmowanie się psami, chodzenie na cmentarz) i wpłynęła na jego wiarę w ten sposób, że zaprzestał uczęszczania na msze (stał się osobą tzw. niepraktykującą). U powoda występuje nieukończony proces żałoby. Przeżywanie żałoby przez powoda zatrzymało się w fazie pustki (smutku/depresji/dezorganizacji), dlatego też ma poczucie dotknięcia bolesnym smutkiem. Przepenia go żal. Do tej pory nie może mówić o zdarzeniu bez napięcia, łez, wysokiego poziomu stresu oraz poczucia obciążającej, niepowetowanej i ogromnej straty. Mimo przyjmowania leków nasennych, do dziś zgłasza zaburzenia

snu, ciągle utrzymują się myśli o synu i zdarzeniu. Powód nie zaakceptował śmierci syna, nie doszedł do ostatniego etapu żałoby. Proces ten wciąż jest w trakcie trwania i także z tego powodu A. P. bezwzględnie wymaga pomocy psychologicznej. Objawy występujące u powoda należy zakwalifikować jako „trwałą zmianę osobowości po przeżyciu sytuacji ekstremalnej (śmierć syna)”, „epizod depresji umiarkowany” oraz „uzależnienie od alkoholu”. Istnieje związek przyczynowy pomiędzy śmiercią jego syna a stanem zdrowia psychicznego powoda. Powód nie jest osobą chorą psychicznie, natomiast prezentowana postawa świadczy o trwałej zmianie osobowości powoda i nadal nieukończonym procesie żałoby. Powód ze względu na stan swego zdrowia psychicznego nadal bezwzględnie wymaga psychiatrycznego leczenia farmakologicznego. Wskazane jest podjęcie również przez niego psychoterapii ww. zaburzeń, które utrudniają jego funkcjonowanie. Podobnie powinien podjąć terapię odwykową. Jedynie z powodu braku związku z wypadkiem/urazem odczuwane przez powoda i związane ze śmiercią jego syna zaburzenia nie mogą skutkować trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu. Zaburzenia te ze swej istoty są bowiem utrwaloną nerwicą i skutkowałyby w takiej sytuacji trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda w wysokości - 10%. Wpływ dolegliwości na stan zdrowia powoda (psychiczny i ogólny), codzienne życie oraz aktywność zawodową jest znaczący - powód cierpi z tego tytułu na spadki nastroju, poczucie rezygnacji, beznadziei, problemy z koncentracją, ograniczył kontakty towarzyskie, izoluje się. Uzależnił się ponadto od alkoholu. Stał się osobą wyobcowaną, wycofaną społecznie i towarzysko, zamkniętą w sobie, niezdolną do pracy. Towarzyszy mu na co dzień powtarzające się przeżywanie śmierci syna we wspomnieniach. Powyższy stan zdrowia psychicznego - mimo wcześniejszych prób powrotu - uniemożliwia mu aktualnie podjęcie pracy zawodowej. Po śmierci syna powodowie zgłosili pozwanej szkodę. W piśmie z dnia 2 lutego 2014 r. pełnomocnik powodów domagał się wypłacenia powodom kwoty 5.000,- zł w związku z następstwami nieszczęśliwych wypadków, a także kwoty po 60.000,- zł dla każdego z powodów tytułem odszkodowania za utratę zdrowia, wsparcia, pomocy, a zwłaszcza utratę szansy na pomoc w przyszłości ze strony zmarłego syna, czyli za pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwoty po 100.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, w tym cierpienie i ból po stracie syna, poczucie osamotnienia, a także osłabienie aktywności zawodowej i motywacji do przezwyciężenia trudności życia. Na podstawie decyzji z dnia 31 marca 2014 r. pozwana przyznała powodom kwoty po 15.000,- zł tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie pozwana, powołując się na badania toksykologiczne w postępowaniu karnym, uznała, że syn powodów przyczynił się w 80% do powstania szkody, ponieważ syn powodów oraz kierowca pojazdu znajdowali się pod wpływem tych samych środków odurzających. W konsekwencji pozwana wypłaciła powodom kwoty po 3.000,- zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo jest częściowo uzasadnione. Sformułowane przez powodów roszczenie w ocenie Sądu podlegało rozpoznaniu na podstawie przepisów art. 446 § 1 oraz § 4 w zw. z art. 436 § 2 zd. drugie w zw. z art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny a także art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych .

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z przepisami art. 446 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł (§ 1). Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (§2). Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3). Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§ 4). Powyższe przepisy wymagają ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej konkretnego podmiotu, albowiem samodzielnie określają jedynie zakres roszczeń przysługujących w razie wystąpienia odpowiedzialności odszkodowawczej. Przepisy art. 446 k.c. znajdują zastosowanie jedynie wówczas, gdy na skutek obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia nastąpi śmierć określonej osoby. Zważywszy, iż powodowie dochodzili roszczeń od pozwanej, będącej ubezpieczycielem, Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z przywołanym wcześniej art. 34 ust. 1 u.u.o. z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są

obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Choć literalne brzmienie ww. przepisu prowadziło do wniosku, iż zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej objęte jest jedynie naprawienie szkody majątkowej (odszkodowanie), to wykładnia systemowa i funkcjonalna nie pozostawia wątpliwości, iż odpowiedzialność ta obejmuje również naprawienie szkody niemajątkowej (zadośćuczynienie). Jak podkreślił Sąd Najwyższy odpowiedzialność ta może przebierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669).

W ocenie Sądu pierwszej instancji należało mieć na uwadze to, iż strony były zgodne co do tego, iż pozwana w chwili zdarzenia obejmowała ochroną ubezpieczeniową posiadacza pojazdu kierowanego przez M. C.. Pozwana nie negowała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę, jednakże kwestionowała rozmiar krzywdy powodów, wskazując iż ich cierpienie jest czymś oczywistym i nie wykracza poza normalne przeżywanie śmierci osoby bliskiej, co miałyby prowadzić do bezzasadności przyznania zadośćuczynienia. Pozwana wskazywała również, że zmarły syn powodów w 80% przyczynił się do szkody albowiem z materiałów z postępowania przygotowawczego wynikało, iż w chwili zdarzenia był pod wpływem takich samych środków odurzających, jakie wykryto u sprawcy – jego kolegi. Nadto pozwana podniosła zarzut, iż dochodzone przez powodów roszczenie o zwrot kwoty 45.000,- zł tytułem nagrobka jest nieuzasadnione, gdyż jest zbyt wysokie, a nadto zakupiony nagrobek nie jest nagrobkiem jednoosobowym.

Przy rozpoznaniu roszczenia powodów o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy oparł się na zaoferowanym przez powodów materiale dowodowym w postaci zeznań świadków K. B. oraz P. S., zeznań samych powodów, dokumentów i innych środków dowodowych, tj. zdjęć i nagrania z uroczystości rodzinnych, tekstów przemówień, mowy pożegnalnej, dokumentacji medycznej i rachunków, a także na sporządzonych w sprawie – dla każdego z powodów – opiniach psychologicznych oraz psychiatrycznych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania świadka K. B. były wiarygodne, bowiem świadek w sposób spójny i swobodny zeznawała w zakresie, w jakim miała styczność z powodami w związku z prowadzonym dla nich leczeniem psychiatrycznym. Świadek nadto odnosiła się do sporządzonej przez siebie dokumentacji. Zeznania świadka były wiarygodne i podparte jej doświadczeniem zawodowym i życiowym, a nadto znajdowały potwierdzenie w sporządzonej w sprawie opinii biegłych. Nadto korespondowały z pozostałymi zeznaniami. Również zeznania świadka P. S., siostrzenicy powódki, zasługiwały w ocenie Sądu Okręgowego na uznanie ich za wiarygodne. Świadek zeznawała o sytuacji rodziny powodów przed i po wypadku syna powodów, spójnie i wiarygodnie przedstawiając swoje spostrzeżenia. Zeznania świadka korespondowały z zeznaniami świadka K. B. oraz zeznaniami powodów jak również znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Zeznania powodów były także spójne, logiczne i widocznym było, iż opowiadanie przez nich o ich zmarłym synu wpływa na ich zachowanie. Powodowie w ocenie Sądu pierwszej instancji przedstawili rzeczywiste relacje rodzinne oraz sytuację rodziny przez wypadkiem, a także wpływ wypadku na ich dalsze funkcjonowanie. Nadto ich zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków, a także w pozostałym materiale dowodowym. Na uwagę zasługuje również i to, że powodowie skupiali się na nieco odmiennych okolicznościach, co wykluczało zdaniem Sądu uzgodnienie treści zeznań. Treść (autentyczność) zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz innych środków dowodowych (zdjęcia, nagranie etc.) nie była objęta przez strony sporem. Sąd Okręgowy ocenił je jako wiarygodne i spójne, bowiem rozważone wspólnie pozwalały na ustalenie spójnego logicznie i zgodnego z doświadczeniem życiowym stanu faktycznego leżącego u podstaw niniejszej sprawy. Przeprowadzone w sprawie opinie biegłych (opinie psychologiczne i psychiatryczne) wraz z opiniami uzupełniającymi Sąd ocenił za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy przy tym podkreślić, iż strony – po sporządzeniu opinii uzupełniających – nie kwestionowały stanowiska. Wnioski przedstawione przez biegłych były spójne i zawierały odpowiednią argumentację, leżącą u podstaw takich właśnie wniosków. Z treści opinii można było wywieść, iż biegli szczegółowo zapoznali się z aktami sprawy oraz w sposób rzetelny przeprowadzili badania powodów. Mając na względzie powyższe oraz doświadczenie zawodowe biegłych i posiadaną przez nich wiedzę, Sąd

pierwszej instancji ocenił ustalenia opinii za prawidłowe i oparł na nich swoje ustalenia faktyczne, a w konsekwencji – rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie może zostać przyznane wyłącznie najbliższym członkom rodziny zmarłego, przy czym ustawa nie stanowi, jak szerokie znaczeniowo jest wyrażenie „najbliżsi członkowie rodziny”. Niewątpliwie jednak zaliczyć do takich osób należy rodziców oraz dzieci, zwłaszcza gdy relacja pomiędzy tymi osobami nie ograniczała się jedynie do faktycznej więzi pokrewieństwa, ale opierała się na więzi emocjonalnej. Zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a zarazem nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Istotą zadośćuczynienia jest bowiem jedynie pewne wyrównanie w formie pieniężnej ciężkiej dla wyceny krzywdy, której poszkodowany doznał. Krzywda z kolei jest rozumiana w doktrynie jako „szkoda niematerialna”, wiążąca się z ogółem negatywnych odczuwanych psychicznie i emocjonalnie następstw śmierci osoby najbliższej, w tym m. in. cierpieniem po utracie tej osoby, innymi przeżyciami psychicznymi, wpływem na dotychczasowy tryb życia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło zdaniem Sądu pierwszej instancji na ustalenie, iż zmarły P. P. (1) pozostawał w bliskich relacjach z powodami: E. P. oraz A. P.. Powodowie, co bezsporne, byli rodzicami zmarłego, który z nimi stale zamieszkiwał. Zeznania świadków, powodów oraz pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (fotografie oraz nagranie z uroczystości rodzinnych, teksty przemówień) wskazywały zaś, że powodowie stanowili ze zmarłym synem zżytą, kochającą się rodzinę. Niewątpliwie zatem powodowie są legitymowani do dochodzenia od pozwanej zadośćuczynienia. Ustalenia jednak wymagało, czy i jaką krzywdę powodowie ponieśli w związku ze śmiercią syna.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stwierdził, iż powodowie w związku ze śmiercią syna P. P. (1) ponieśli znaczną krzywdę. O owej krzywdzie powodów świadczy szereg okoliczności. Przede wszystkim, jak wskazano, z materiału dowodowego wynikał obraz szczęśliwej, kochającej się, troszczącej się rodziny, jaką stanowili powodowie wraz z synem. Rodzina spędzała z sobą wiele czasu, wspólnie świętowali ważne dla nich wydarzenia jak – urodziny, imieniny, rocznice ślubu powodów, studniówkę P. P. (1). Co istotne, uroczyste obchodzenie tych wydarzeń miało dla rodziny doniosłe, głębokie znaczenie. Podczas uroczystości tych członkowie rodziny okazywali sobie, jacy są dla siebie nawzajem ważni. P. P. (1), jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, był jedynym dzieckiem powodów. Powódka bowiem z uwagi na stan zdrowia nie mogła urodzić kolejnego dziecka. Z tego też względu powodowie obdarzali swojego syna bezgraniczną miłością i wiązali z nim swoje nadzieje na zostanie dziadkami. Powodowie mieli również nadzieję, że w przyszłości, gdy podupadną na zdrowiu i będą potrzebowali opieki, to pomoc taką otrzymają od syna. Takie nastawienie rodziców, posiadających ze względów zdrowotnych jedynie jedno dziecko, zgodnie z doświadczeniem życiowym jest czymś normalnym i Sąd wobec przedstawionych dowodów nie miał wątpliwości, że P. P. (1) odgrywał w życiu powodów wyjątkowo ważną rolę. Ze strony P. P. (1) ta relacja z rodzicami była także bardzo ważna, o czym świadczy to, iż syn powodów zawsze polegał na swoich rodzicach, wypowiadał się o nich z uczuciem, nie miał również oporów przed tym, aby poprosić rodziców o udzielenie rady czy pomocy swoim znajomym czy przyjaciółom. Zachowanie to w ocenie Sądu świadczy o głębokim zaufaniu i przywiązaniu emocjonalnym P. P. (1) do powodów. O charakterze relacji między powodami a zmarłym synem świadczy również funkcjonowanie powodów po jego śmierci. Powodowie codziennie odwiedzają grób syna na cmentarzu, dbają o niego, przynoszą kwiaty, zapalają znicze; podobnie jest z miejscem, w którym tragicznie zmarł syn powodów. Śmierć syna wywołała u powodów głęboką i długotrwałą żalobę oraz szereg negatywnych następstw w sferze psychiczno-emocjonalnej powodów, co do których biegli sporządzający w sprawie opinie nie mieli wątpliwości (depresja, poczucie rezygnacji, beznadziei, brak sensu życia i działania, nieodczuwanie przyjemności, problemy z koncentracją), a co również potwierdziła świadek K. B., będąca od 2014 r. psychiatrą opiekującym się stanem zdrowia powodów. Z zeznań świadków, powodów oraz z zapisków w dokumentacji medycznej wynika, że powodowie miewali i miewają po śmierci syna myśli samobójcze, jednak nie przekładają tego na działanie z uwagi na wiarę. Notabene powodowie na skutek śmierci syna odczuwają niesprawiedliwość i żal wobec Boga, wobec czego ograniczyli swoje praktyki religijne, w których dotychczas uczestniczyli. Wiara, jak wynika z materiału dowodowego, była wcześniej bardzo istotna w życiu całej rodziny, a w związku ze śmiercią syna powodowie

doznali jej uszczerbku. Niewątpliwie powodowie zmienili swoje dotychczasowe funkcjonowanie. Powód zaprzestał bowiem prowadzenia działalności gospodarczej (ponieważ nie jest w stanie), a powódka ograniczyła pracę. Sama natomiast praca nie sprawia jej już dotychczasowej przyjemności, chodzi do niej z przymusu. Powodowie, dotychczas kontaktowi, po śmierci syna odizolowali się od wielu osób, dopuszczając do siebie jedynie część rodziny i nielicznych, najbliższych przyjaciół. Również starają się nie brać udziału w różnych uroczystościach, a także nie wyprawiają świąt, co przed śmiercią syna zawsze robili. Na skutek śmierci syna stan psychiczno-emocjonalny powodów ucierpiał do tego stopnia, że potrzebują zarówno farmakoterapii oraz psychoterapii, aby starać się poradzić sobie z niedokończonym procesem żałoby oraz sytuacją życiową po śmierci syna, przy czym zgodnie z opiniami nie jest wiadome, jaki skutek owa terapia przyniesie u powodów albowiem dotychczasowe regularne leczenie nie przyniosło poprawy; a powodowie „utknęli” w początkowej fazie przeżywania żałoby. Jednocześnie należało zauważyć, że na skutek śmierci syna powód popadł w uzależnienie od alkoholu, gdyż – jak wyjaśniał – ucieczka w alkohol pomogła mu uporać się z emocjami, otworzyć się, wypłakać. O tym, iż problem alkoholowy powoda powstał po śmierci syna i w związku z nią świadczy opinia biegłych oraz zeznania świadków jak i powodów. Na uwagę zasługuje to, iż powód ma świadomość swojego problemu i nie neguje go, ale podejmuje próby uporania się z nim, m. in. poprzez farmakoterapię.

Mając na uwadze wszystkie powyżej przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy ocenił, że sumą „odpowiednią” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., która będzie czyniła zadość krzywdzie doznanej przez powodów w związku z nagłą i niespodziewaną, tragiczną śmiercią syna, P. P. (1), będzie dla powodów kwota po 100.000,- zł. Uwzględnić należało przede wszystkim to, iż powodowie stracili swoje jedyne dziecko, z którym byli w bardzo bliskich i ciepłych relacjach, a śmierć syna wywołała u powodów negatywne skutki na stan zdrowia, codzienne funkcjonowanie, a także zarówno życie prywatne, jak i zawodowe. Należało jednak uwzględnić, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwana wypłaciła powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty po 3.000,- zł, w związku z tym ustaloną kwotę 100.000,- zł trzeba było pomniejszyć o kwotę 3.000,- zł. Sąd zważył, że każdemu z powodów tytułem zadośćuczynienia należne jest zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 97.000,- zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że oprócz roszczenia o zadośćuczynienie powodowie zgłaszali roszczenie odszkodowawcze z art. 446 § 1 k.c. o zwrot kosztów pogrzebu syna. Powodowie mianowicie domagali się zwrotu kosztów poniesionych w związku z wykonaniem dla zmarłego syna nagrobka. W doktrynie i judykaturze nie budzi natomiast wątpliwości, iż koszt nagrobka zalicza się do kosztów pogrzebu w rozumieniu art. 446 § 1 k.c. Bezspornym pozostawało, iż powodowie w kwietniu 2014 r. zakupili dla zmarłego syna nagrobek (wraz z montażem) za kwotę 45.000,- zł. Istotnym jest jednak, że nagrobek ten nie był jednoosobowy, lecz rodzinny (dla więcej niż jednej osoby). Pozwana kwestionowała natomiast zasadność wysokości odszkodowania należnego powodom właśnie w związku z tym, że zdecydowali się na nagrobek rodzinny, podczas gdy w jej ocenie uzasadnione jest odszkodowanie w granicach nagrobka jednoosobowego. Zgodnie z wyrażonymi w judykaturze oraz doktrynie poglądami koszty pogrzebu, a zatem również koszty nagrobka, powinny mieścić się w granicach kosztów przeciętnych, nawet jeżeli koszty rzeczywiste były znacznie wyższe. Wartość nagrobka winna uwzględniać wysokość typowych (przeciętnych) wydatków poniesionych z tego tytułu zważywszy na środowisko, tradycje i zwyczaje lokalne (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 22 stycznia 1981 r., sygn. akt II CR 600/80, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 682/13, Legalis). Rozważając okoliczności niniejszej sprawy Sąd stwierdził, iż rację przyznać należy pozwanej, że roszczenie z art. 446 § 1 k.c. – przez pryzmat art. 361 k.c. – dotyczy tylko kosztów przeciętnych, uzasadnionych przez wzgląd m. in. na lokalne zwyczaje oraz tradycję, a nadto, że obejmuje koszty pogrzebu związane wyłącznie z zmarłą osobą, w związku z której śmiercią kierowane jest roszczenie odszkodowawcze. Inaczej mówiąc, koszty pogrzebu obejmują koszty pogrzebu wyłącznie jednej osoby, chyba że tradycja nakazuje, aby zmarła osoba spoczywała wraz z inną określoną osobą, wówczas odszkodowanie może uwzględniać koszty przygotowania miejsca pogrzebowego dla takiej innej osoby; sytuacja taka występuje w przypadku małżonków, którzy zwyczajowo są chowani we wspólnym grobie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 682/13, Legalis). Sąd w konsekwencji zważył, że powodowie mogli domagać się odszkodowania w zakresie kosztów odpowiadających jednemu nagrobkowi, bowiem w okolicznościach sprawy nie było zwyczajowo ani lokalnie uzasadnione, aby zmarłego syna powodów pochować wraz ze zmarłym bratem powódki i wyprawic dla nich wspólny nagrobek. Ustalając wysokość należnego powodom odszkodowania Sąd pierwszej instancji oparł się

na niekwestionowanej przez strony opinii biegłego, który wskazał, że w latach 2013-2014 w G. ceny nagrobków jednoosobowych kształtowały się w przedziale od 2.000,- zł do 15.000,- zł, natomiast koszt nagrobków rodzinnych kształtował się na poziomie od 4.000,- zł do 50.000,- zł. W ocenie Sądu, skoro powodowie zdecydowali się na zakup i montaż nagrobka rodzinnego, mieszczącego się w granicach normalnych dla cen nagrobków rodzinnych, to mogą domagać się zwrotu nie całości ceny nagrobka, ale części poniesionych kosztów, odpowiadających cenom nagrobka pojedynczego. Sąd stwierdził, że w tych okolicznościach powodowie mogli dochodzić od pozwanej odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami nagrobka w maksymalnej kwocie 15.000,- zł, wobec czego Sąd uznał za zasadne uwzględnienie roszczenia powodów do tej wysokości. Kwotę tę należało zasądzić na rzecz powodów solidarnie, bowiem koszty pogrzebu syna ponosili wspólnie.

Sąd Okręgowy podniósł, że pozwana w procesie podniosła zarzut przyczynienia się do powstania szkody zmarłego syna powodów, P. P. (1). Zarzut taki przez pozwaną, jako ubezpieczyciela, był dopuszczalny mimo związania wyrokiem sądu karnego, bowiem zgodnie z art. 11 k.p.c. osoby niebędące oskarżonymi mogą powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające albo ograniczające odpowiedzialność cywilną. Taką okolicznością niewątpliwie jest przyczynienie się, o którym stanowi art. 362 k.c. Zgodnie z ww. przepisem jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd Okręgowy przyznał rację pozwanej, że w judykaturze za przyczynienie się do szkody uznawane jest decydowanie się przez pasażera na jazdę z osobą pozostającą pod wpływem alkoholu. Zgodził się również z pozwaną, iż w przypadku środków odurzających przyczynienie również powinno zostać uznane, jeżeli pasażer decydowałby się na jazdę z kierowcą, pozostającym pod wpływem środków odurzających o działaniu zbieżnym z działaniem alkoholu, tj. negatywnie wpływającym na percepcję, reakcję kierowcy i inne aspekty bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji istotne jednak było to, że o przyczynieniu się można mówić dopiero wówczas, gdyby pasażer (w tym przypadku syn powodów) wiedział albo powinien czy mógł wiedzieć, że kierujący pojazdem M. C. znajdował się pod wpływem środków odurzających. Pomiędzy stanem po spożyciu alkoholu a po zażyciu środków odurzających co do zasady zachodzi różnica tego rodzaju, że zażycie, a raczej stan po zażyciu, środków odurzających jest trudniej dostrzegalny. W zasadzie, poza pewnymi wyjątkami, osoba spożywająca alkohol, oprócz zmiany zachowania, jest możliwa do zidentyfikowania poprzez wyczuwalną od niej woń alkoholu. W przypadku środków odurzających w większości nie jest możliwe jednak wyczucie jakiegokolwiek woni. Pozwana zarzucała, że M. C. był znajomym (a nawet, jak twierdziła, najlepszym przyjacielem syna powodów), który w przeszłości miał problemy w związku ze środkami odurzającymi, a w sytuacji, gdy badania krwi i moczu w postępowaniu karnym wykazały, że u obu występowała obecność tożsamyh substancji, to według pozwanej musieli wspólnie spożywać owe środki w P., przed wybraniem się w trasę do G.. Jednocześnie zaakcentować w tym miejscu należy, iż co do zarzutu przyczynienia, to na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających uznanie przyczynienia się do powstania szkody syna powodów.

Sąd Okręgowy, rozpatrując zarzut pozwanej, oparł się na materiale dowodowym z wyników sekcji zwłok syna powodów oraz badań syna powodów i M. C. przeprowadzonych w postępowaniu karnym, a także na zeznaniach świadka M. M. oraz powódki. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. M., gdyż sposób jej zeznawania był spójny, logiczny, a przez to przekonujący. Jak wynikało z zeznań powódki, w dniu wypadku rozmawiała ona telefonicznie z synem i mówił jej, że będzie jechał z kolegą do P., ponieważ dostał zaproszenie od koleżanki. Powódka nie zeznała, aby w trakcie rozmowy zauważyła, że syn zachowuje się w inny, dziwny sposób. Bezsprzeczne jest, że P. P. (1) wybrał się do P. i tam czas spędzał w domku campingowym wraz z M. M. oraz jeszcze jedną koleżanką syna powodów. O przebiegu tego wieczoru zeznawała świadka M. M.. Z jej zeznań wynikało, że syn powodów przywiózł ze sobą alkohol i alkohol ten spożywał razem z drugą z koleżanek. Jak zeznała, zarówno ona, jak i M. C., nie spożywali alkoholu. M. M. zeznała również, że wspólnie nie zażywali żadnych środków odurzających, a cały wieczór spędzili wspólnie w domku campingowym. Zgodnie z treścią jej zeznań żadne z nich nie opuszczało domku campingowego, a osobno byli jedynie okazjonalnie, np. idąc do toalety. Ponadto świadek zeznała, że nie zauważyła, aby syn powodów czy M. C. pozostawali pod wpływem środków odurzających, ani nie wyczuwała od nich zapachu marihuany czy innego podejrzanego zapachu. Decyzję o

powrocie do G. syn powodów i M. C. podjęli, w związku z tym, że M. C. otrzymywał ponaglące telefony. M. C., jak zeznała, prowadził samochód dlatego, że on – w odróżnieniu od syna powodów – nie spożywał alkoholu.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, iż z dokumentów zgromadzonych w ramach postępowania dowodowego, tj. z sekcji zwłok syna powodów i dokumentów toksykologicznych z postępowania karnego, wynikało, że u M. C. ślady środków odurzających (amfetaminy, marihuany) zostały wykryte zarówno w moczu, jak i we krwi. Z kolei w przypadku syna powodów sekcja zwłok wykazała jedynie obecność w moczu alkoholu, a kolejne badania wskazywały na obecność śladów tożsamyh środków odurzających, jak u M. C. (amfetamina, marihuana), jednak ślady te u syna powodów były obecne wyłącznie w moczu, natomiast nie były one w krwi. Z interpretacji owych badań ustalono w postępowaniu karnym, iż fakt, że u syna powodów ślady środków odurzających występowały jedynie w moczu, a nie w krwi, świadczy o znacznym odstępie czasowym pomiędzy badaniem a przyjęciem środków.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, iż skoro M. C. i syn powodów mieli inne wyniki, tzn. u powoda nie stwierdzono obecności środków odurzających we krwi, to nie zażywali wspólnie owych środków. Logicznym bowiem jest, że w takim przypadku badania krwi syna powodów powinny wykazać jakkolwiek obecność owych środków, a to w sprawie nie miało miejsca. Z zeznań M. M. wynikało natomiast, że M. C. w domku campingowym, w obecności jej i syna powodów, nie zażywał środków odurzających i nie było zauważalne ani wyczuwalne ich zażycie. Nic również zdaniem świadka nie wskazywało, aby M. C. znajdował się po zażyciu takich środków, a w konsekwencji, aby syn powodów narażał się na niebezpieczeństwo udając się z nim na jazdę samochodem. Co istotne, skoro syn powodów znajdował się pod wpływem alkoholu i zrezygnował z prowadzenia pojazdu, a z uwagi na fakt spożycia alkoholu pojazd miał być prowadzony przez M. C., to w ocenie Sądu syn powodów nie zgodziłby się na podróżowanie z nim, wiedząc że on również znajduje się pod wpływem jakichkolwiek używek. Świadek M. M. zeznała także, iż gdyby miała wiedzę, że M. C. nie jest w stanie prowadzić pojazdu, to nie pozwoliłaby im wsiąść do samochodu.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwana nie sprostowała ciężarowi udowodnienia okoliczności, z których wynikałoby przyczynienie się powoda, a takimi okolicznościami byłaby świadomość albo możliwość jej powzięcia przez syna powodów, iż M. C. w tym konkretnym dniu, podejmując się prowadzenia pojazdu, znajdował się po spożyciu środków odurzających. Z zebranego materiału dowodowego okoliczność taka nie wynikała. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się również w okolicznościach sprawy innych podstaw, aby uznać przyczynienie się syna powodów do powstania szkody, wobec czego stwierdzić należało brak takiego przyczynienia.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 u.u.o. Zważył, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że termin 30 dni upłynął w dniu 20 marca 2014 r., wobec czego pozwana znajdowała się w opóźnieniu – w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie – od dnia 21 marca 2014 r. Roszczenie ze wskazaniem żądania zapłaty kwoty 100.000,- zł tytułem zadośćuczynienia powodowie zgłosili bowiem pozwanej w dniu 17 lutego 2014 r. (w dniu tym pozwana potwierdziła otrzymanie pisma, w którym powodowie domagali się zapłaty ww. kwoty). Dnia 17 lutego 2014 r. nie należało uwzględniać przy obliczaniu terminu zgodnie z dyspozycją art. 111 § 2 k.c., a zatem termin 30 dni do spełnienia świadczenia biegł poczynając od 18 lutego 2014 r.

W odniesieniu do odsetek od kwoty odszkodowania za koszty pogrzebu – nagrobka Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż pozwana powinna była je spełnić od chwili, w której powzięła informację, że w ramach ubezpieczenia powodowie domagają się zwrotu tych kosztów. Wobec tego Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana została o tym poinformowana dopiero poprzez doręczenie odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 4 września 2015 r., zatem odsetki od powyższego roszczenia powodom należne są od dnia następnego, tj. 5 września 2015 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy powództwo oddalił w pozostałej części, w tym również części odsetek.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziły się obie strony.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwa i zasądzającej na rzecz powodów kwotę ponad 57 000 zł dla każdego tytułem zadośćuczynienia oraz solidarnie na rzecz powodów kwotę ponad 7500 zł tytułem odszkodowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. prowadzącą do zasądzenia powodom rażąco wygórowanych kwot zadośćuczynienia, nie znajdujących uzasadnienia w okolicznościach sprawy i zebranych materiale dowodowym, podczas gdy kwotą odpowiednią na rzecz powodów byłaby łącznie kwota po 60 000 złotych wraz z kwotą wyplaconą w toku likwidacji szkody;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 466 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie za adekwatną kwotę odszkodowania tytułem zwrotu kosztów nagrobka kwotę 15 000 złotych, podczas gdy z opinii biegłego wynika, że średnia cena pojedynczego nagrobka wynosi 7500 zł, ponadto mając na uwadze iż koszt w wysokości 45 000 złotych powodowie ponieśli na nagrobek dla sześciu osób, co po przeliczeniu daje również kwotę 7 500 zł na jedną osobę mającą w nim spoczywać;
3. naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, prowadzących do zasądzenia rażąco wysokich kwot zadośćuczynienia bezpośrednio prowadzących do wzbogacenia powodów i przekraczających funkcje kompensacyjną zadośćuczynienia oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w szczególności opinii biegłego z zakresu kamieniarstwa z której wynika, że średni koszt nagrobków pojedynczych kształtował się w granicach od 2000 zł do 15 000 zł zatem średnia cena takiego nagrobka to 7500 zł, nadto pomijając fakt, iż w miejscu pochówku syna powodów spoczywają nadto trzy inne osoby, i spoczywać mają jeszcze powodowie, zatem sześć osób, w związku z tym dzieląc kwotę 45 000 zł za nagrobek rodzinny, na jedną osobę przypada kwota 7 500 zł.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej oraz o orzeczenie co do kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, tj. co do punktu IV w zakresie dotyczącym kwoty 95 000 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie art. 446 § 1 i § 4 k.c. polegające na niewłaściwej wykładni/zastosowanie tych przepisów skutkująca nieuwzględnieniem kosztu wykonania nagrobka, ponad kwotę 15 000 zł oraz zasądzeniem zbyt niskiej sumy tytułem zadośćuczynienia (nieuwzględnienie 80 000 zł tj. 2 x 40 000 zł)
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § k.p.c. polegające na
 - braku rozważania zasadności podwyższenia kosztów budowy nagrobka, ponad kwotę 15 000 zł w kontekście twierdzeń powodów o zamknięciu Cmentarza w G. dla nowych pochówków i konieczności postawienia nagrobka w miejscu już istniejącego, także z uwzględnieniem tego, że będzie on – docelowo – służył powodom, zainteresowanym „miejscem obok syna”, którym nie będzie miał kto, postawić nagrobka, po ich śmierci;
 - braku rozważenia jakie skutki psychiczne i fizyczne, będzie miała dla powodów śmierć ich syna w przyszłości,

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego ponad dotychczas zasądzone kwoty

- na rzecz E. P. kwotę 40 000 zł, tj. łącznie 137 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 marca 2014 r.

- na rzecz A. P. kwotę 40 000 zł, tj. łącznie 137 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 marca 2014 r.

- solidarnie na rzecz powodów dodatkowej kwoty 15 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 września 2015 r.

oraz o orzeczenie co do kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W przypadku bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne.

Wskazać należy, że istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji, bowiem jest ono postępowaniem merytorycznym, mającym jednocześnie charakter kontrolny. Przy tym sąd odwoławczy, w zakresie prawa procesowego, ocenia tylko te naruszenia, które zostały objęte zarzutami apelacji, a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 379 k.p.c.). Z urzędu także sąd ten uwzględnia naruszenia prawa materialnego, o ile stwierdzi, że takie miały miejsce. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym.

W związku z tym, że Sąd odwoławczy stwierdza, że nie dopatrył się uchybień przepisom proceduralnym, które powodowałyby nieważność postępowania, w pierwszej kolejności należało się ustosunkować do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które w ocenie strony apelującej miały istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dopiero w niekwestionowanym stanie faktycznym możliwe jest rozważenie zasadności zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Podniesiony przez obie strony apelujące zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Wykazanie, że sąd naruszył ów przepis wymaga wykazania, że przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia ocena dowodów przekracza granice przysługującej sądowi w tym zakresie swobody. Zatem skarżący powinien, posługując się wyłącznie argumentami prawnymi, wykazać, że sąd rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Sąd pierwszej instancji poddał ocenie cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego odpowiada regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Należy zauważyć, iż strony apelujące nie wskazały, co do których to dowodów Sąd Okręgowy dokonał ich błędnej (dowolnej) oceny, ani też jakim zasadom z art. 233 § 1 k.p.c. to przeczy. Wbrew twierdzeniom powodów Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo, iż proces żaloby nie jest jeszcze zakończony, a skutki w sferze zdrowia psychicznego powodów wymagają dalszego leczenia, a więc i w przyszłości.

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Przyjmuje się bowiem, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do korygowania w kierunku postulowanym przez skarżących zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, gdyż uwzględnione zostały wszystkie wchodzące w grę w niniejszej sprawie kryteria i okoliczności mające wpływ na jej wysokość. Warto przypomnieć, iż przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują – nawet pośrednio – żadnych kryteriów (okoliczności), jakie mogłyby być pomocne przy określeniu wielkości krzywdy, a w konsekwencji o wysokości zadośćuczynienia. Dlatego w sporze o wysokość zadośćuczynienia istotnych wskazówek poszukiwać należy w bogatej wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej”. Orzecznictwo zgodnie opowiada się w tej materii za zasadą wszechstronności i zasadą indywidualizacji, – czyli z jednej strony za koniecznością uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś za indywidualnym podejściem do każdego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., sygn. I PK 47/05). Ustalona w ten sposób suma zawsze jednak, będzie mieć charakter ryczałtowy, gdyż zawodzi próbę konstruowania takiego mechanizmu jej wyliczenia, który miałby charakter bardziej uniwersalny.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji uczynił zadość przedstawionym wyżej wymogom, gdyż swój pogląd, co do wysokości sumy odpowiedniej, poprzedził rozważaniami, należycie osadzonymi w realiach rozpoznawanej sprawy. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę przy rozmiarze krzywdy jakiej doznali E. P. i A. P. to, że negatywne skutki związane ze śmiercią syna powodowi odczuwają nadal i będą jeszcze odczuwać w przyszłości, gdyż proces żałoby jest dopiero na początkowym etapie. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, na trwający proces leczenia zdrowia psychicznego powódki, a także m. in. konieczność kontynuowania terapii związanej uzależnieniem alkoholem przez powoda. Tym samym wysokość sumy zadośćuczynienia – wbrew twierdzeniom apelującej strony powodowej – uwzględniała cierpienia powodów obecne i przyszłe. Z drugiej zaś strony Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska strony pozwanej, aby w niniejszej sprawie doszło do nieuzasadnionego wzbogacenia się powodów z uwagi na nieadekwatnie wysoką kwotę przyznanego zadośćuczynienia. Twierdzenia pozwanego, o tym, iż powodowie obecnie dobrze sobie radzą w życiu codziennym, mają ustabilizowany stan emocjonalny na tyle, że normalnie funkcjonują, stoją w zupełnej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zwłaszcza osobowym jak i opiniami biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Stan emocjonalny i psychiczny rodziców (powodów) nadal utrudnia ich funkcjonowanie, a aktualnie wpływ dolegliwości na stan zdrowia powodów, codzienne życie i aktywność zawodową jest znaczący, co dobitnie i szczegółowo uwypuklił Sąd Okręgowy.

W tym stanie rzecz Sąd Apelacyjny nie znalazł dostatecznych podstaw do korygowania w kierunku postulowanym przez skarżących wysokości zasądzonej na rzecz powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut naruszenia art. 446 § 1 k.p.c. Z jednej strony powodowie podnosili, iż odszkodowanie tytułem kosztów nagrobka jest za niskie, z drugiej zaś strony pozwany wskazywał na wygórowaną kwotę odszkodowania z tego tytułu. Sąd Apelacyjny podziela w tym względzie ustalenia i ocenę oraz ostateczną konkluzję Sądu Okręgowego.

Po pierwsze strona pozwana żądając obniżenia tej kwoty do 7 500 zł argumentowała, że nagrobek jaki został zakupiony i posadowiony za 45 000 zł jest przeznaczony dla sześciu osób, a więc na jedną osobę koszt tego nagrobka to właśnie 7500 zł. Taka argumentacja jest zupełnie pozbawiona jakichkolwiek racjonalnych podstaw. Nagrobek stanowi pewną całość i nie sposób wyliczyć jego ceny w przeliczeniu na jedną osobę, gdyż nijak to się ma do rzeczywistości poniesionej szkody tj. kosztów jego wykonania, posadowienia. Już choćby sam fakt, że nagrobek był podwójny, a wiele elementów jego jest koniecznych niezależnie od tego na ile osób jest przeznaczony świadczy o braku podstaw do ustalenia szkody o takie proste wyliczenie matematyczne. Wszak powodowie mieli prawo pochować swojego syna obok innych członków rodziny (brata powódki), a tym samym postawić im jeden wspólny pomnik. Co prawda szkoda majątkowa powinna być realna i adekwatna, toteż nie może ona abstrahować od konkretnych uwarunkowań. Zasadnym więc było skorzystanie przez Sąd Okręgowy z wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłego, aby ustalić jaki byłby koszt pojedynczego nagrobka. Dopiero takie porównanie było w pełni zasadne i zasługiwało na aprobatę.

Po drugie zaś powodowie żądając podwyższenia zasądzonej kwoty do 30 000 zł argumentowali, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, iż cmentarz w G. jest zamknięty i nie są możliwe już na nim nowe pochówki, a ponadto zakup nagrobka dla sześciu osób wynikało z konieczności zapewnienia powodom miejsca pochówku, gdyż z uwagi na

śmierć syna nie będzie miał kto tego w stosunku do nich uczynić. Co do pierwszego argumentu to należy zauważyć, iż Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż miejscem pochówku był cmentarz w G., nie zmienia to jednak tego, iż koszty pogrzebu (w tym koszty nagrobka), o których mowa w art. 446 § 1 k.p.c. dotyczą pochówku osoby bliskiej z której śmiercią związana jest szkoda, a więc zasadnym było skorelowanie jej wysokości do kosztów pojedynczego nagrobka. Natomiast odnośnie drugiego argumentu, to brak jest tutaj adekwatnego związku przyczynowego szkody w postaci kosztów nagrobka przeznaczonego dla powodów (rodziców) a śmiercią osoby najbliższej (syna). O ile jest słuszne z punktu widzenia moralnego, pewnych zwyczajów, zapatrywanie powodów, iż chcą być pochowani obok zmarłego syna, o tyle twierdzenie, że powodom „nie będzie miał kto postawić po ich śmierci nagrobka” jawi się jedynie jako hipotetyczne i w ogóle nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Jest to subiektywne odczucie powodów, które nie może przekładać się na zobowiązanie do naprawienia szkody pozwanego, który odpowiada jedynie za rzeczywiste i normalne negatywne następstwa danego zdarzenia z którym związany jest taki obowiązek.

Tym samym Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił koszty nagrobka na kwotę 15 000 zł posiłkując się cenami wskazanymi przez biegłego w zakresie pojedynczych nagrobków. Wydatki na postawienie i urządzenie nagrobka (pomnika) wchodzi w skład kosztów pogrzebu w rozumieniu art. 446 § 1 k.c. niezależnie od rodzaju nagrobka i czasu jego postawienia. Odszkodowanie obejmuje zwrot pełnych poniesionych na ten cel kosztów, chyba że sąd dojdzie do przekonania na podstawie okoliczności sprawy, że koszty te są rażąco wygórowane w zestawieniu z normalnymi wydatkami przyjętymi w podobnych przypadkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1973 r., sygn. akt I CR 554/73). Kwota 15 000 zł mieściła się w granicach średnich cen nagrobków pojedynczych ustalonych przez biegłego. Powodowie, nie mieli obowiązku szukać nagrobku najtańszego, ale mogli wybrać taki, który będzie spełniał ich oczekiwania i mieścił się w przeciętnych kosztach pomnika. Kwota ustalona przez Sąd pierwszej instancji, nie przekracza średnich cen nagrobków, a tym samym nie sposób ją uznać za rażąco wygórowaną.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie oddaleniu podlegały apelacje obu stron postępowania. Oznacza to, iż zarówno powodowie, jak i pozwany byli z jednej strony wygrywającymi w całości (co do apelacji przeciwnej), a z drugiej strony przegrywającymi w całości (co do apelacji własnej). Mając na uwadze, iż wartość przedmiotu zaskarżenia obu apelacji w niniejszej sprawie była zbliżona (87 500 zł – apelacja pozwanego i 95 000 zł – apelacja powodów) to koszty postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego kształtowały się na podobnym poziomie. Dlatego też zasadnym było wzajemne ich zniesienie między stronami, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

SSA D.E. Buczkowska-Żuk SSA D. Rystał SSA M. Gołuńska